

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

JOANNA SKRZYMOWSKA

NAUCZANIE JANA PAWŁA II O SOCIAL MEDIACH

Fragment rozprawy doktorskiej:

**CYFROWOŚĆ ŚWIATA WYZWANIEM DLA INSTYTUCJI KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO W POLSCE. STUDIUM PRZYPADKU DZIAŁAŃ W SOCIAL
MEDIACH DIECEZJI TARNOWSKIEJ.**

PROMOTOR: KS. DR HAB. ROBERT NĘCEK, PROF. UPJPII

DYSCYPLINA: NAUKI O KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ I MEDIACH

Kraków 2025

Spis treści

ROZDZIAŁ II KOŚCIÓŁ W CYFROWEJ ODSŁONIE ŚWIATA	3
2.1 NAUCZANIE STOLICY APOSTOLSKIEJ O MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH.....	4
2.1.1. ZARYS NAUCZANIA PRZEDSOBOROWEGO I SOBOROWEGO O MEDIACH ORAZ NOWYCH TECHNOLOGIACH	5
2.1.2. KONSTRUKCJA ZA CZASÓW PONTYFIKATU JANA PAWŁA II.....	10

ROZDZIAŁ II

KOŚCIÓŁ W CYFROWEJ ODSŁONIE ŚWIATA

„Umiejętność korzystania z nowych języków potrzebna jest nie tyle, aby nadażać za duchem czasu, ale właśnie po to, żeby pozwolić nieskończonemu bogactwu Ewangelii znaleźć takie formy wyrazu, które byłyby w stanie dotrzeć do umysłów i serc wszystkich ludzi”.

Benedykt XVI¹

Aktualizacje, nowe funkcje, modyfikacje w regulaminach, algorytmach, kolejne tzw. Trendy na TikToku czy Instagramie - to tylko kilka przykładów obrazujących mnogość zmian, jakie zachodzą w social mediach. Agencje marketingowe proponują coraz szerszą ofertę działań w Sieci, od tworzenia i pozycjonowania stron internetowych, po prowadzenie codziennej komunikacji z odbiorcami w mediach społecznościowych. Trudno zliczyć ekspertów od rozwoju marki osobistej w social mediach, a autorzy produktów cyfrowych traktujących o tym, jak zarabiać poprzez działania w Internecie, ogłaszają kolejne rekordy sprzedaży. Marki z różnych segmentów rynku nawiązują współpracę z influencerami, licząc na zwiększone obroty, a influencer marketing znalazł stałe miejsce nie tylko w terminologii branżowej, ale przede wszystkim w strategiach przedsiębiorstw.

Jak w tej rzeczywistości odnajdują się członkowie Kościoła Katolickiego? Czy katolicy świeccy oraz duchowni potrafią korzystać z form wyrazu, w których Benedykt XVI zauważał szansę na ewangelizację? Czy Kościół instytucjonalny opiera swoje działania w Sieci na strategii komunikacji i uwzględnia w niej influencer marketing? Kto może być tzw. katolickim influencerem? Obserwacja komunikacji Kościoła instytucjonalnego i katolików ewangelizujących w Sieci prowadzi do postawienia kolejnych pytań o fundament tego rodzaju działalności – zarówno od strony strategii komunikacyjnej, jak i w odniesieniu do nauczania Kościoła Katolickiego o mediach społecznościowych. To właśnie ono powinno stanowić punkt wyjściowy wszelkich prób ewangelizacji w social mediach, a także komunikacji Kościoła i o Kościele w przestrzeni cyfrowej. W kontekście tych rozważań warto przywołać perspektywę

¹ Benedykt XVI, *Orędzie na 47. ŚDŚDP Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*, Watykan 2013, <https://www.paulus.org.pl/220,47-sdssp-benedykt-xvi2013>, dostęp dnia: 13.10.2024.

Michała Wyrostkiewicza, który dostrzega w Internecie nie tylko przestrzeń komunikacji, ale wręcz „część Kościoła”, w której ludzie mogą spotkać Boga, jednocząc się z Nim i ze sobą. Zatem pytanie nie brzmi jedynie, czy Kościół powinien być obecny w mediach społecznościowych, ale jak powinien w nich funkcjonować, aby ta obecność była zgodna z jego misją, skuteczna i autentyczna, nie zacierając granic między tym co cyfrowe, a tym co duchowe².

Podobnie jak w przypadku przedstawiania historii social mediów, tak i w odniesieniu do nauczania Kościoła o nich, należy mieć na uwadze, iż obecne stanowisko jest wynikiem wielu lat pracy oraz przemian, które swoje źródło mają właściwie w czasach przedsoborowych, dlatego też zarysowanie kontekstu nauczania Kościoła o mediach w ogóle jest punktem wyjścia rozważań wokół tego tematu.

2.1 Nauczanie Stolicy Apostolskiej o mediach społecznościowych

Głównym źródłem analizy nauczania Kościoła o mediach społecznościowych są dokumenty wydane przez Stolicę Apostolską, sygnowane na przestrzeni lat przez różnych papieży, poczynając od Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter Mirifica”, przez Orędzia na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, po wypowiedzi podczas audiencji, homilii, przemówień do mediów. Drugim źródłem przytaczanym w tej części pracy są dokumenty traktujące o Internecie, wydane przez Papieską Radę ds. Środków Społecznego Przekazu, która została powołana w 1948 r. przez Piusa XII i działała do 2016 roku, a następnie przez Dykasterię ds. komunikacji³.

Przedstawiana część analizy została ograniczona w celu dokładnego i całościowego spojrzenia na temat nauczania Stolicy Apostolskiej o mediach społecznościowych, bez konieczności odnoszenia go do propozycji innych hierarchów czy instytucji, którym to nauczanie papieskie powinno przewodzić. Dzięki temu nie powstała bariera językowa i możliwość omyłkowego tłumaczenia tekstów papieskich poprzez wybór tych przetłumaczonych na język polski. Dokumenty zostaną przedstawione w sposób chronologiczny z uwzględnieniem komentarzy do nich w polskojęzycznej literaturze dot. nauk o komunikacji społecznej i mediach w Kościele Katolickim oraz obserwacji własnej.

² M. Wyrostkiewicz, *Internet i (nie)moralność*, MW Press, Lublin 2015, s. 290.

³ R. Kamiński, *Reforma papieskich instytucji do spraw komunikacji społecznej*, „Prawo Kanoniczne”, nr 2 (2017), s.36.

2.1.1. Zarys nauczania przedsoborowego i soborowego o mediach oraz nowych technologiach

Kościół o mediach wypowiadał się właściwie od samego początku ich istnienia. Pierwsze odniesienia do gazet, książek, filmu, a wreszcie do radia, telewizji, Internetu oraz mediów społecznościowych pojawiały się w wypowiedziach kolejnych papieży, niemal równoległe do rozwoju poszczególnych mediów, jednak sposób mówienia o nich zmieniał się na przestrzeni wieków.

Analizując nauczanie Magisterium Kościoła dotyczące mediów społecznościowych, kluczowe jest odwołanie się do dokumentów Soboru Watykańskiego II, które stanowią fundament refleksji Kościoła nad środkami komunikacji. Jednocześnie konieczne jest uwzględnienie ewolucji podejścia Kościoła do mediów, uwzględniającej zarówno rozwój technologiczny, jak i zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy. Rekonstrukcja najistotniejszych etapów tej transformacji pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób Kościół adaptuje swoje nauczanie do dynamicznie rozwijającej się rzeczywistości medialnej. Wiąże się to z faktem, iż współczesne nauczanie jest poniekąd zakorzenione w przeszłym. Przed wszystkim jednak porównanie różnych postaw podkreśli jeszcze wyraźniej tempo wypowiedzi w stosunku do powstawania nowych środków komunikacji społecznej.

„Wynalazek Guttenberga”, przyczyniający się do rozpowszechniania Biblii oraz pism świętych na samym początku cieszył się uznaniem w Stolicy Apostolskiej, gdyż to właśnie dzieła duchowe były głównymi pozycjami wydawniczymi. Jednak w momencie, kiedy druk zaczął być uznawany za zagrożenie dla władzy, podejście Kościoła diametralnie się zmieniło i tak na osi historii nauczania KK o mediach pojawiły się pierwsze dokumenty narzucające cenzurę. Od wydania pierwszej książki do nadania przez papieża Sykstusa IV praw cenzorskich na Uniwersytecie Kolońskim minęło 20 lat. Kolejni papieże rozszerzali zakres cenzury na wszystkie pisma, grożąc ekskomuniką, wydając nakazy palenia książek oraz tworząc w 1559 roku „Index autorum et librorum prohibitorum - indeks książek zakazanych”⁴. Następne wieki przyniosły rozwój prasy masowej, ale podejście Kościoła pozostawało niezmiennie. Upatrywano w niej źródła zagrożeń oraz odchodzenia od wiary. Dopiero w połowie XIX wieku zaczął krystalizować się podział na tzw. prasę dobrą i prasę złą, którego

⁴ K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia-dokumenty-dylematy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 15-17.

efektem było powstawanie pierwszych gazet kościelnych, w tym „L'oservatore Romano”, istniejąca do dzisiaj, a założona 26 stycznia 1861 roku. Otwarcie się na media w ogóle jako te, które mogłyby również służyć, a nie tylko zagrażać Kościołowi, dało podwaliny nauczania Leona XIII. Papież, twierdzący, iż „prasa jako zjawisko nie jest złem, wręcz przeciwnie, właściwie wykorzystana może oddać wielkie usługi Kościołowi”⁵, nie ograniczał się do wydawania dokumentów, ale wychodził z inicjatywą do świata mediów, organizując audycje z dziennikarzami, przyjmując ekipy filmowe w Watykanie. Entuzjazm Leona XII nie był podtrzymywany przez kolejnego hierarchę Kościoła, sprawującego najwyższy urząd i właściwie do lat 20. XX wieku trwał moralizatorsko-obronny okres, nazwany w ten sposób przez Jana Chrapka⁶. Pokorna-Ignatowicz, podsumowując ten czas, stanęła niejako w obronie Kościoła, zauważając, iż „niechęć wobec prasy i filmu wynikała z głębokiej obawy, wręcz strachu przed tymi nowymi wynalazkami”⁷. Epoka mass mediów właściwie dopiero się zaczynała, więc trudno było przewidzieć jej następstwa.

Następne lata charakteryzuje powstanie nowych środków komunikowania społecznego, w tym radia, którego rozwój doprowadził do otwarcia świata mediów na tzw. odbiorcę masowego. W odróżnieniu od poprzedniego okresu Kościół nie czekał zbyt długo z wyrażaniem swojej opinii nt. nowego wynalazku, a jego członkowie zaczęli korzystać z radia, nadając 12 lutego 1931 roku pierwszą audycję radiową. Przekazu dokonano poprzez rozgłoszenie Radia Watykańskiego. Audycja ta była orędziem Piusa XI, entuzjastycznie wypowiadającego się o tym narzędziu techniki, działającym na większą chwałę Boga. Papież otwarcie wypowiadał się nt. wykorzystania mediów przez Kościół, a Encyklika „Vigilanti cura”, w całości poświęcona filmowym formom przekazu, jest potwierdzeniem uznania ważności mediów w nauczaniu Piusa XI. Podejmowanie zagadnienia kontynuował także następca papieża, Pius XII, na którego pontyfikat przypadł początek telewizji. Medium to stopniowo pojawiała się w krajach Europy Zachodniej, najpierw w 1946 r. we Francji, a w latach 50. w Niemczech Zachodnich oraz we Włoszech. Co ciekawe, już w 1948 roku przeprowadzono transmisję pasterki z katedry Notre Dame, a w 1949 roku nagrano oraz wyemitowano papieskie orędzie. W 1950 roku w Watykanie zainstalowano pierwszą stację telewizyjną, co dało początek transmisjom mszy św. oraz nabożeństw z samego serca Kościoła. Wskazanie tych dat jest kluczowe, gdyż ukazują one jak szybko, w porównaniu do prasy, kinematografii czy nawet radia, Oficjum Kościoła zaczęło przychylnie wypowiadać się i

⁵ Ibidem, s. 21.

⁶ Ibidem, s. 31.

⁷ Ibidem, s.33.

przede wszystkim korzystać z nowych mediów. Oczywiście nie brakowało pouczeń oraz podziału na dobre i złe media, jednakże ogólny wydźwięk nauczania dotyczącego mediów był nakierowany na szansę wykorzystania ich w celu służby Kościołowi⁶.

Podsumowaniem całości nauczania przedsoborowego jest wydana w 1957 roku przez Piusa XII Encyklika „*Miranda Prorsus*”, w całości poświęcona filmowi, radiu i telewizji. „Zadziwiające wprost wynalazki techniczne, którymi szczyci się ludzkość współczesna, jakkolwiek są wynikiem wysiłku umysłu i pracy ludzkiej, to jednak w rzeczywistości są darem Boga Stwórcy naszego, od którego wszelkie dzieła dobre pochodzą”⁷, to pierwsze zdanie dokumentu nie pozostawia wątpliwości co do pozytywnego oraz otwartego podejścia Kościoła do mediów. Określenie „dar Boży”, zawarte w powyższej wypowiedzi, podkreśla pierwotne założenia mediów jako tych, które z woli Stwórcy mają służyć człowiekowi. Ważnym punktem w całej Encyklice jest też zwrócenie uwagi papieża, iż media mają nie tylko służyć informowaniu czy rozrywce, ale powinny poprzez prawdę i dobro służyć zjednoczeniu „wszystkich we wspólnym posiadaniu prawdziwych wartości”¹⁰. Kolejną poruszoną kwestią jest wychowanie do odbioru mediów oraz dostosowanie komunikatów do dojrzałości emocjonalnej oraz duchowej adresata. Na końcu dokumentu zwrócił się do osób duchownych, zachęcając je nie tyle do otwartości, ale do docenienia oraz poznania nowych środków komunikacji społecznej, gdyż jak podkreśla Pokorna-Ignatowicz jako pasterze powinni „umieć posługiwać się tymi nowościami, służyć radą i oceną oraz dawać przykład odpowiedzialnego i umiarkowanego korzystania z tych mediów”⁸. Papież, omawiając każde z mediów, udzielał konkretnych rad i wskazówek zarówno do nadawców, jak i odbiorców, co jeszcze bardziej pokazuje jego troskę oraz zaangażowanie w środki społecznego przekazu, które jako „dar Boży” mogą przysłużyć się rozwojowi człowieka, społeczeństwa oraz Kościoła.

Następny pontyfikat Jana XXIII wiązał się z wieloma radykalnymi zmianami w stosunku do świata, a podjęte przez hierarchę działania wyznaczyły drogę, którą Kościół podąża także aktualnie⁹. Wśród tematów poruszanych przez papieża znalazła się również troska o media, o których mówił, że to narzędzie służące każdemu człowiekowi, a nie tylko Kościołowi, co nakreśliło szersze grono odbiorców przekazu. Jest to ważny punkt na osi nauczania o nowych mediach, gdyż po raz pierwszy można dostrzec jego uniwersalizm. Pokorna-Ignatowicz wskazuje również na sam styl przemawiania Jana XXIII do dziennikarzy,

⁶ Ibidem, s. 34-50.

⁷ Pius XII, *Miranda Prorsus* Watykan 1957, pkt 1, <https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-mirandaprorsus/>, dostęp dnia: 09.03.2024. ¹⁰ Ibidem.

⁸ K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów...*, s. 67.

⁹ Ibidem, s. 69.

który przybierał postawę starszego kolegi, chcącego podzielić się doświadczeniem życia, a jednocześnie służącego pomocą, co było odejściem od stylu narzucania nieomylnego stanowiska¹⁰. Ta zmiana postawy, wskazująca na braterstwo i równość wobec ludzi mediów, a także otwartość na naukę od nich, dała początek kolejnej zmianie w postrzeganiu tematu oraz nauczaniu Kościoła o mediach.

W wyniku Soboru Watykańskiego II, który został otwarty przez Jana XXIII w 1962 roku, a kontynuowany oraz zamknięty w 1965 roku przez Pawła VI, powstało wiele dokumentów traktujących o współczesnym Kościele. W ten sposób wyznaczono nowe kierunki myślowe. W soborowych publikacjach znalazło się miejsce na poruszenie kwestii mediów i już w drugim oficjalnym dokumencie Soboru nazwanym Dekretem o środkach społecznego przekazywania myśli „*Inter Mirifica*” zebrano dotychczasowe nauczanie o mediach. Jednak ogólność, brak nowatorstwa, podniosły język, zbyt klerykalizm i marginalizowanie roli świeckich rozczarowały część odbiorców liczących na wskazanie nowych dróg co do środków społecznego przekazu. Pokorna-Ignatowicz, stając w obronie ojców Soboru, stwierdziła, że ustanowiony na pierwszej sesji Soboru „pierwszy dokument tej rangi nie może wdawać się w szczegółowe omówienia, ale powinien dać ogólną wykładnię stanowiska Kościoła, ukazać oczekiwania i kluczowe zagadnienia”. Zwróciła również uwagę, że znalazło się kilka nowych myśli, m.in. wskazanie na konieczność dalszych badań teoretycznych i praktycznych, chęć włączenia mediów do pracy oraz programów duszpasterskich czy ustanowienie Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu oraz Papieskiej Komisji do spraw Środków Społecznego Przekazu, której powierzono misję przygotowania dokumentu uzupełniającego oraz wypełnienie zaleceń płynących z „*Inter Mirifica*”.

Siedem lat później, 23 maja 1971 roku opublikowano Instrukcję duszpasterską „*Communio et progressio*”, będącą wypełnieniem zalecenia ojców Soboru Watykańskiego II. W tym miejscu warto podkreślić, iż bez wcześniejszego zapoznania się choćby z zarysem zmiany nauczania Kościoła o mediach, trudno jest rozumieć fenomen płynący z tej Instrukcji. Osadzenie treści owej Instrukcji w kontekście zmiany podejścia: od palenia książek, przez podział na dobrą i złą prasę, do traktowania mediów jako narzędzia, daje pełniejsze zrozumienie nowatorskiego podejścia do tematu mediów. Dokument został podzielony na wstęp, trzy części oraz zakończenie. Wskazanie w części wstępnej nadziei na dobre przyjęcie ze strony wszystkich zajmujących się mediami, ale też tych, którym zależy na rozwoju rodziny

¹⁰ Ibidem, s. 72.

ludzkiej, wskazuje na uniwersalny charakter Instrukcji, bez ograniczania się jedynie do katolików.

Część I „Środki społecznego przekazu w perspektywie chrześcijańskiej: elementy doktrynalne” traktuje o roli mediów masowych w świecie oraz wskazuje na jej zbieżność z misją Kościoła. Takie rozumienie ukazuje środki społecznego przekazu jako narzędzie mające pomóc człowiekowi w wypełnianiu posłannictwa Bożego, czyli „w budowaniu wspólnoty przez wzajemne zrozumienie i wspólne działanie na rzecz przyszłości”¹¹. Ujawnia się w tej części dualny charakter mediów, którym wartość oraz znaczenie nadaje wolny człowiek. Dzięki uczciwości, rzetelności oraz prawdzie kształtuje on media mogące „przyczynić się w sposób wybitny do lepszego poznania się ludzi, zwiększenia wśród nich wzajemnej życzliwości, pomocy i skutecznej współpracy”¹².

Część II zatytułowana „Środki społecznego przekazu czynnikiem ludzkiego postępu” skupia się wokół roli mass mediów w procesie rozwoju społeczeństwa oraz człowieka. Zawiera spostrzeżenia na temat braku bariery miejsca oraz czasu, co pozwala na wzajemne poznanie się oraz umożliwia dialog wcześniej nieosiągalny poprzez ograniczenia fizyczne. Podkreślono również zagadnienia łatwiejszego dostępu do edukacji czy wzrostu poziomu społecznej inteligencji, przez co każdy może włączyć się w służbę na rzecz wolności oraz jedności. Z instrukcji jasno wynika, iż należy podjąć wszelkie starania, aby poprzez środki społecznego przekazu budować świat bardziej postępowy i otwarty na drugiego człowieka, gdyż „Wszyscy ludzie na świecie ożywieni wiarą mogą skutecznie przyczynić się dzięki środkom przekazu nie tylko do utrzymania stałego postępu ludzkości, ale także z pomocą Bożej Opatrzności, do stworzenia odpowiednich warunków dla powszechnego i wzniosłego dialogu, który by doprowadził ludzi do wyrażenia własnym życiem pełniejszego braterstwa”¹³.

Trzecia część, zgodnie z jej nazwą, wskazuje na działalność katolików w dziedzinie mediów, którzy „podejmując odpowiedzialność w dziedzinie środków przekazu i wykonując swoje zadanie fachowo, nie tylko doskonale wywiązują się ze swych obowiązków zawodowych, ale nadto spełniają swą chrześcijańską misję w świecie”¹⁴. Już na samym początku tych rozważań zostają wymienione konkretne grupy: rodzice, biskupi, klerycy, osoby duchowne, naukowcy, którym zostają powierzone zadania mające pomóc w realizacji podstawowej misji osób wierzących, czyli ewangelizacji w mediach. Zostały omówione

¹¹ Ibidem, s. 90.

¹² Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Communio et progressio*, Watykan 1971, <https://www.niedziela.pl/arttykul/1506/Communio-et-progressio>, dostęp dnia: 17.08.2024.

¹³ Ibidem, pkt 98.

¹⁴ Ibidem, pkt 103.

również poszczególne kanały komunikacji: radio, telewizja, prasa, teatr i film, z uwzględnieniem roli katolików pracujących w nich oraz rad mających pomóc im w rozwoju jako osoby, ale też mediów, za pomocą których komunikują się z wiernymi i światem. Z części tej odczytać można przesłanie o współpracy duchownych ze świeckimi w celu lepszego wykorzystania środków przekazu. Oprócz tego powołano urzędy rzeczników począwszy od Stolicy Apostolskiej, a skończywszy na szczeblu diecezjalnym, co miało zapewnić sprawny przepływ informacji między poziomami: wewnątrz i na zewnątrz Kościoła, ostatecznie prowadzący do pogłębionego dialogu. W zakończeniu zaznaczono istotną rolę naukowców, którzy dzięki gruntownym badaniom oraz podejściu interdyscyplinarnemu pomogą lepiej zrozumieć istotę zachodzących przemian. W związku z powyższym Magisterium zapewniło „o swej gotowości przyjęcia wyników ich poszukiwań i o ile to od niego zależy, skierowania tych osiągnięć dla dobra całej ludzkości”¹⁵. Mimo posiadania formalnie niższej rangi w stosunku do Dekretu „Inter Mirifica”, to właśnie Instrukcja jest wykładnią nauczania Kościoła Katolickiego o mediach. Zawiera usystematyzowaną oraz zaktualizowaną wiedzę nt. środków społecznego przekazu w oparciu o nauczanie Magisterium Kościoła do czasów Soboru Watykańskiego II. Oprócz klarownego przedstawienia fundamentów wprowadziła kilka nowych elementów do głównego nurtu oraz wskazała na konieczność dalszych dogłębnych analiz i badań naukowych. Osadzenie w rzeczywistości oraz otwarcie się na najnowsze środki jest fundamentem, na którym konstruowane są kolejne rozważania o mediach, bez względu na to, jaką formę one przybiorą. Zapoznanie się z treścią Instrukcji winno być punktem każdego działania w mediach, gdyż jej uniwersalny, a zarazem praktyczny charakter pozwala na budowanie strategii komunikacji w oparciu o Biblię, która to w obliczu szybkości zmian zachodzących w mediach społecznościowych, odnosi całą rzeczywistość do niezmiennych i uniwersalnych wartości, pozwalając na stworzenie stabilnego fundamentu, co stanowi czynnik kluczowy dla wszelkiego działania Kościoła.

2.1.2. Konstrukcja za czasów pontyfikatu Jana Pawła II

Nazywany „papieżem mediów”, zapraszający dziennikarzy na pokład samolotu, sam będący dziennikarzem przed wyborem na Stolicę Piotrową, komunikujący się ze światem poprzez wszystkie dostępne środki przekazu społecznego – tak można opisać postać Jana Pawła II. Był on papieżem, który swoją postawą wobec mediów zaskakiwał nie tylko duchownych,

¹⁵ Ibidem, pkt 184.

ale samych dziennikarzy. Jego otwartość na tę formę komunikacji wyrażała się w czynach oraz tekstach, których, jak zauważył Antoni Lewek, wydał najwięcej w historii nauczania Kościoła o mediach, a samych przemówień do ludzi mediów wygłosił ponad 200¹⁶. Zakorzenie w nauczaniu soborowym oraz wcielanie go w codzienność pozwoliło papieżowi Polakowi na tworzenie konstrukcji nauczania o mediach społecznościowych.

Mimo, iż w żadnym z analizowanych dokumentów autorstwa Jana Pawła II nie został bezpośrednio użyty zwrot „social media”, to teksty o wykorzystaniu Internetu czy nazwanych przez niego nowych środków komunikowania społecznego są pierwszymi, które za takowe są uważane. W tym miejscu warto zaznaczyć i niejako wytłumaczyć brak stosowania tego sformułowania faktem, iż termin „social media” został po raz pierwszy użyty przez Chris Shipley w 2004 roku, czyli 14 lat od wydania pierwszego dokumentu Kościoła o tematyce Internetu i w roku powstania najpopularniejszego serwisu społecznościowego, jakim jest Facebook¹⁷.

Początek lat 90. XX wieku to czas popularyzacji dostępu do komputerów stacjonarnych oraz rozkwitania czatów, mających służyć lepszej komunikacji. 24 stycznia 1990 roku Jan Paweł II skierował 24. Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu zatytułowane „Misja Kościoła w erze komputerów”. Sam tytuł wskazuje na temat rozważań, a całość jest nakreśleniem sytuacji, w jakiej żył ówczesny człowiek oraz wskazaniem na obowiązki Kościoła wynikające z zachodzących zmian oraz związanej z tym konieczności wykorzystania nowych środków w celach ewangelizacyjnych. Ma to na celu sprawienie, aby „szybciej informować świat o swoim <<credo>> i wyjaśniać swe stanowisko wobec każdego problemu czy wydarzenia”¹⁸. Ważnym jest również wskazanie wykorzystania Internetu w celu budowania dialogu i jak zauważył Piotr Wajs, jest ono najważniejszym punktem w aspekcie nauczania o mediach społecznościowych, gdyż to właśnie dialog jest istotą social mediów. Chociaż ówczesnie komunikowano się głównie za pomocą poczty elektronicznej oraz czatów, to analizując te słowa z perspektywy czasu, można uznać je za przyszłościowe²². Papież podkreślił, iż katolik wobec nowych technologii powinien przybrać postawę wdzięczności nie tylko ze względu na wykorzystanie jej w celu szerzenia informacji o Kościele, ale również przez wzgląd na możliwość rozwijania się świata. W ostatnim punkcie Orędzia Jan Paweł II

¹⁶ D. Narewska, *Karola Wojtyły Wizja Dziennikarstwa*, Lota Unum, Warszawa 2013, s.70-71.

¹⁷ W. Leoński, *Wykorzystanie mediów społecznościowych w CSR*, „Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 300 (2016), s. 110.

¹⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na 24. ŚDŚSP Misja w erze komputerów*, Watykan 1990, <https://www.paulus.org.pl/243,24-sdssp-jan-pawel-ii-1990>, dostęp dnia. 20.12.2021. ²² P. Wajs, *Media społecznościowe...*s. 81.

zwrócił się do dorosłych, aby okazali zaufanie młodzieży, która dorasta w momencie rozwoju technologicznego i naturalnie będzie korzystała z owoców tego rozwoju w szerszym i pełniejszym zakresie. Entuzjazm i zaufanie wypływające z całego dokumentu, jakim zostały obdarzone nowe środki komunikowania, podkreślono jeszcze na samym jego końcu. Wniosek ten nasuwa się na podstawie użytych słów z zakresu technologii oraz wezwania do modlitwy o to, aby „cały potencjał <<ery komputerów>> został wprzęgnięty w służbę powołania ludzkiego i transcendentnego wobec człowieka, by przyniósł chwałę Ojcu, od którego pochodzą wszystkie rzeczy dobre”¹⁹. W porównaniu do poprzedników, którzy po raz pierwszy wypowiadali się o danym nowym medium, Jan Paweł II nie atakował tego narzędzia, a wnikliwa analiza sytuacji oraz otwartość przyczyniły się do tak pozytywnego podejścia do tematu. Należy zaznaczyć, iż to entuzjastyczne podejście nie przyniosło natychmiastowych rozwiązań i wcielenia w życie, choćby ze względu na brak rozbudowanej infrastruktury technicznej. W 1995 roku zarejestrowano domenę internetową .va oraz utworzono stronę WWW Stolicy Apostolskiej, a rok później powstało Biuro Internetowe Watykanu²⁰.

Kolejnym dokumentem, w którym został poruszony temat nowych technologii medialnych, jest Encyklika „Redemptoris missio” z grudnia 1990 r., a dokładniej treść zawarta w punkcie dot. środków społecznego przekazu. Autor porównał media społecznościowe do areopagu jednoczącego ludzkość i sprawiającego, że zaczyna przybierać formę „światowej wioski”. Dostrzeżono, iż Internet został zaniedbany na rzecz innych środków ewangelizacji czy formacji, jednak taki stan rzeczy nie był dla papieża akceptowalny. Jego zdaniem nie chodziło tylko o wykorzystanie Internetu w celu szerzenia orędzia Bożego, ale dostrzegał następującą konieczność: „trzeba włączyć samo orędzie w tę <<nową kulturę>> stworzoną przez nowoczesne środki przekazu”²¹. O tak zwanej „globalnej wiosce” pisał trzydzieści lat wcześniej Marshall McLuhan, w „Galaktyce Guttenberga”, jednak w przeszłości w nauczaniu Kościoła nie podchodzono w ten sposób do tematu zmian spowodowanych nowymi technologiami. Jan Paweł II, porównując świat do współczesnego areopagu oraz zauważając, iż staje się on coraz bardziej dostępny dla całej globalnej społeczności, nie tylko podążał za duchem czasu, ale niejako wyprzedzał ówczesną sytuację. Dopiero rozwój mediów społecznościowych, który nabrał tempa już po śmierci papieża, przyczynił się do nieodwracalnego wrażenia jedności ludności i tworzenia „światowej wioski”.

¹⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na 24. ŚDŚSP...*

²⁰ P. Wajs, *Media społecznościowe jako przestrzeń...*, s. 82.

²¹ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Watykan 1990, https://www.vatican.va/content/john-paulii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_07121990_redemptoris-missio.html, dostęp dnia: 09.03.2024.

Następnym tekstem odnoszącym się w swojej treści do Internetu jest Orędzie na XXXV ŚDŚSP „Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji” opublikowane w 2001 roku. Cały dokument traktuje o potrzebie ewangelizacji „na dachach, czyli rozpowszechnianiu Słowa Bożego <<w dynamicznym świecie mediów i za ich pośrednictwem”²². Papież wezwał do jeszcze głębszego zaangażowania Kościoła w środki społecznego przekazu, gdyż nieustający rozwój sprawiał, że wpływ mediów na życie codzienne jest nieunikniony, doprowadzając do możliwości zatarcia różnic między prawdą a złudzeniem, ale też otwierając na nieznane dotychczas możliwości dzielenia się prawdą. O samym Internecie można przeczytać w 3 punkcie tych rozważań, w których Jan Paweł II zarysował zagrożenia dla ewangelizacji poprzez media. Jednocześnie wymienił wskazania na temat tego, jak wykorzystać narzędzie w służbie ewangelizacji, m.in. czerpiąc z pozytywnego potencjału Internetu, dzięki któremu pokonując bariery czasu oraz miejsca, można dzielić się informacjami religijnymi. Odwołując się do tamtych czasów, czyli początku drugiego tysiąclecia, papież podkreślił, że konieczne jest „aktywne i twórcze wykorzystanie mediów przez Kościół”²³.

Drugim dokumentem autorstwa Jana Pawła II w całości poświęconym cyfrowości świata jest Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu o tytule „Internet nowe forum dla głoszenia Ewangelii” z 2002 roku. Kontynuując myśl sprzed dwunastu lat, autor porównał Internet tym razem do rzymskiego forum. Porównania do świata starożytnego, choć pozornie zupełnie niezwiązane z dziedziną technologii, były bliskie papieżowi. Porównywał zachowania ówczesnych ludzi do użytkowników Sieci, gdyż jako ich wspólną cechę rozpoznawał potrzebę wyrażania myśli w przestrzeni publicznej. Ta metafora wskazuje na próbę uchwycenia tematu w szerszej perspektywie, nie tyle zmian technologicznych, co postawienia człowieka w perspektywie tych przemian. Papież podkreślając punkty styeczne z historią, przynoszącą wiele rewolucji, wskazał, iż człowiek stojący u progu kolejnego tysiąclecia, w którym Internet staje się siłą napędową przeobrażeń społecznych, powinien pamiętać nie tylko o obietnicach, ale również o zagrożeniach. Zauważając w nowym środku komunikacji możliwości do wykorzystania go w celach ewangelizacyjnych, Jan Paweł II uwydatnił podejście Kościoła, które winno opierać się na zaufaniu oraz realizmie. Jasno podkreślił, iż Internet jest środkiem, a nie celem, który dzięki kompetentnemu wykorzystaniu, ze świadomością jego wad oraz zalet, może „stworzyć doskonałe warunki do prowadzenia

²² Jan Paweł II, *Orędzie na 35. ŚDŚSP Rozgłaszajcie to na dachach; Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, Watykan 2001, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/35_sdssp_24012001.html, dostęp dnia: 28.12.2021.

²³ Ibidem.

ewangelizacji”²⁴. Poruszenie kwestii wykorzystania nowych technologii komunikacji społecznej w celu głoszenia Słowa Bożego wywołało kolejne tematy nie tylko ściśle związane z Kościołem, ale z samym Internetem. Jednym z nich był natłok, ulotność informacji oraz przypisywanie większego znaczenia faktom niż wartościom, bez których człowiek może łatwo stracić transcendentny wymiar, a tym samym poczucie własnej godności.

To zwrócenie się do antropologicznego poglądu na świat, w którego centrum jest człowiek, wskazuje na troskę papieża o każdego użytkownika Sieci przytłoczonego informacjami, zmieniającego swój stosunek do czasu oraz przestrzeni, skupiającego się na tym, co użyteczne, bez refleksji nad tym, co wartościowe i rozwijające jego człowieczeństwo. Te spostrzeżenia papieża mogłyby wydawać się niepozorne, jednak stosunek zmienia się w odniesieniu ich do czasu współczesnego. Po raz kolejny, obserwując aktualną rzeczywistość, a w niej chaos informacyjny, natłok fake newsów, nadprodukcję treści, konstruowanie mediów społecznościowych oraz aplikacji tak, aby korzystanie z nich wymuszało coraz częstsze sięganie po nie, można odnieść wrażenie, iż pomijane są podstawowe wartości, a przestrzeń umożliwiająca refleksję jest coraz bardziej ograniczana. Jeszcze dobitniej papież wyraził to, mówiąc, że „aby osiągnąć mądrość i zrozumieć świat, nie wystarczy gromadzić fakty, choćby najciekawsze, ale trzeba przyjąć względem świata postawę kontemplacji, która pozwala dociekać głębszego sensu rzeczy w ich wzajemnej relacji oraz w odniesieniu do całej rzeczywistości”²⁹, a Internet jako forum, na którym właściwie wszystko jest dozwolone, powoduje relatywistyczne podejście do życia, skutkujące brakiem odpowiedzialności oraz zaangażowania. Autor nie zostawił odbiorców ze zdystansowanym podejściem, ale wykazał się zaufaniem, zadając pytania mające pomóc w zastanowieniu się, jak dobrze wykorzystać Internet w celach ewangelizacji, szerzenia pokoju i sprawiedliwości oraz niwelowania nierówności społecznych. Na koniec wezwał Kościół do odważnego „wypłynięcia <<na głębię>> cyberprzestrzeni”²⁵, w której spośród ogromu obrazów może objawić się twarz i głos Chrystusa, dzięki czemu nabierze ona bardziej człowieczego wymiaru.

Pytania zadane w przedostatniej części Orędzia nie pozostały bez odpowiedzi, bowiem jego uzupełnieniem są dwa dokumenty opublikowane miesiąc później, 22 lutego 2002 roku przez Papieską Radę ds. Środków Społecznego Przekazu „Kościół a Internet” oraz „Etyka w Internecie”. Przez ponad 20 lat stanowiły jedyne tego rodzaju teksty w całości poświęcone cyfrowości świata oraz Kościoła, nie będące Orędziami na ŚDŚSP, co zostało zmienione

²⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na 36. ŚDŚSP Rozgłaszajcie Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, Watykan 2002, <https://www.paulus.org.pl/231,36-sdssp-jan-pawel-ii-2002>, dostęp dnia: 28.12.2021. ²⁹ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

dopiero w 2023 roku, kiedy Dykasteria ds. Komunikacji opublikowała dokument „Ku pełnej obecności”. „Kościół a Internet”, jak zostało wskazane we wstępie, stanowi zbiór myśli nad konsekwencjami Internetu dla religii ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła Katolickiego. Początek dokumentu zawiera przypomnienie stanowiska Magisterium co do środków komunikacji społecznej, odniesienie go do nauczania przed i posoborowego mówiącego, iż są one „darem opatrności”. Kolejno wskazano na komunikację będącą procesem, wpływ zmian technologicznych na nią oraz na dwojaki cel Kościoła wobec mediów: zachętę do ich rozwoju, odpowiedniego stosowania przyczyniającego się do rozwoju ludzkości, pokoju i sprawiedliwości oraz do komunikacji w Kościele, a także inicjowanie jej przez sam Kościół. Podział na te dwa aspekty uwydatnia, iż część wskazań i uwag może być wykorzystana przez wszystkich ludzi, nie tylko katolików.

W następnej części przedstawiono możliwości i wyzwania, takie jak: zrozumienie Internetu w celu prowadzenia efektywnego dialogu z ludźmi, wykorzystanie go w celach ewangelizacji, reewangelizacji, katechezy, edukacji, w informowaniu, apologetyce, administrowaniu oraz zarządzaniu. Ostatnia część zawiera wskazania oraz wnioski, kierując je do poszczególnych grup odbiorców, w szczególności do osób sprawujących władzę w Kościele na stanowiskach kierowniczych we wszystkich sektorach. Papiaska Rada zaleciła przede wszystkim potrzebę zrozumienia środków przekazu oraz stosowanie ich w tworzeniu planów duszpasterskich dot. mediów, podkreślając konieczność przygotowania strategii. Zaznaczono również potrzebę edukacji medialnej osób sprawujących władzę oraz zobowiązanie do korzystania z potencjału tych nowych środków w celu służby ludziom, tym samym przyczyniając się do oddania chwały Bogu.

Polecono, aby zastosować technologię w różnorodnych aspektach misji Kościoła, jednocześnie pogłębiając współpracę ekumeniczną oraz międzyreligijną. Ciekawą rekomendacją, szczególnie w odniesieniu do współczesnych czasów, jest stworzenie „systemu dobrowolnego nadawania certyfikatów na poziomie lokalnym i narodowym”²⁶, który miałby pomóc użytkownikom w weryfikacji prawdziwości treści katolickich.

Drugą grupą odbiorców są duszpasterze: kapłani, osoby zakonne, świeccy pracownicy pastoralni, którzy wedle zaleceń Rady powinni mieć wykształcenie medialne i umiejętności przekazu oraz wykorzystania Internetu w swojej pracy duszpasterskiej. Członkowie Kościoła bezpośrednio zaangażowani w środki społecznego przekazu winni nie tylko posiadać edukację

²⁶ Papiaska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, Watykan 2002, pkt 11, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/rady_pontyfikalne/r_komunik_spol/kosciol_internet_22022002, dostęp dnia: 09.03.2024. ³² Ibidem.

zawodową, ale również formację duchową i doktrynalną. Trzecią grupą są wychowawcy i katecheci, na których nałożono obowiązek kształcenia „twórców i odbiorców przekazu medialnego według stosownych zasad chrześcijańskich”³² poprzez rozwój i zakładanie uniwersytetów katolickich, kolegiów, szkół, tworząc programy edukacyjne skierowane do wszystkich grup: kleryków, kapłanów, osób zakonnych, świeckich liderów, rodziców, nauczycieli oraz studentów. Szczególnej uwadze polecono zaawansowane szkolenie w dziedzinie nowych technologii komunikacji społecznej, zarządzania etyki osób pragnących pracować w mediach, również tych kościelnych. W tym punkcie zwrócono się także do naukowców, aby przyglądali się tym zagadnieniom oraz uwzględniali je w swoich pracach badawczych. Czwartym gronem odbiorców są rodzice, na których spoczywa obowiązek wychowania medialnego dzieci. Mimo tego, iż mogą oni być technologicznie mniej zaawansowani niż ich dzieci, to powinni czuwać nad tym, jakie treści są przez nie odbierane, w jaki sposób je rozumieją, czego doświadczają w cyfrowej odsłonie rzeczywistości. Jako fundamentalny obowiązek wskazano pomoc w stawianiu się odpowiedzialnym oraz krytycznym użytkownikiem Internetu, co umożliwi uniknięcie wielu zagrożeń, m.in. uzależnienia się oraz odseparowania od realnych znajomości z rówieśnikami.

Piątą grupą są dzieci oraz ludzie młodzi, którzy powinni przejść edukację medialną w celu wykorzystywania Internetu we właściwy sposób, aby faktycznie stać się ludźmi odpowiedzialnymi i zaangażowanymi w przyszłość społeczeństwa i Kościoła. Podkreślono, iż nie stanie się to automatycznie, choć wydawać by się mogło, że skoro współcześnie dziecko od najmłodszych lat potrafi obsługiwać najnowsze środki technologiczne, to będzie potrafiło wykorzystać cały ich potencjał i unikać zagrożeń. Jest to podejście mylne, gdyż sama umiejętność posługiwania się narzędziem nie sprawia, że jego odbiorca jest osobą w pełni ukształtowaną, dlatego też na ludziach młodych ciąży obowiązek nauki właściwego postrzegania Internetu, ale też wykorzystania go w celu użytecznej pracy oraz rozwoju własnego.

Ostatnią grupą odbiorców są wszyscy ludzie dobrej woli, którym w celu właściwego korzystania z Internetu zaproponowano rozwój następujących cnót: roztropności, dzięki której można zauważyć dualny charakter tego środka oraz w sposób twórczy wykorzystywać możliwości; sprawiedliwości i pracy w celu zminimalizowania przepaści cyfrowej, co wymaga zaangażowania międzynarodowego; męstwa i odwagi, oznaczających stawanie za prawdą, altruizmem, hojnością, przyzwoitością; umiarkowania jako samodyscypliny w mądrym korzystaniu z Internetu dla celów wyłącznie dobrych. Te cztery wskazania są dowodem na uniwersalność dokumentu, z którego mogą czerpać nie tylko katolicy, ale wszyscy którym

zależy na rozwoju ludzkości oraz wykorzystaniu Sieci w celu budowania społeczeństwa opartego na wartościach. Na końcu tekstu jako przykład „doskonałego przekaziciela” postawiono Jezusa, który jest „normą i wzorem dla kościelnego nastawienia do komunikacji, a także jest treścią, którą Kościół zobowiązany jest przekazywać”²⁷.

Dokumentem towarzyszącym głównemu „Kościół a Internet” jest „Etyka w Internecie”, w którym szeroko nakreślono kwestie etyczne związane ze zmianami spowodowanymi rozwojem technologii oraz użytkowników Sieci. Jako cel obrano przedstawienie katolickiej wizji Internetu jako rozpoczęcia dialogu Kościoła z innymi grupami społecznymi. Działania te mają doprowadzić do znalezienia rozwiązań służących całej ludzkości w dobrym wykorzystaniu przestrzeni Sieci, wnosząc ze swojej strony: tradycję mądrości moralnej oraz zaangażowanie wokół godności człowieka. Poruszono również kwestię dobra wspólnego, gdyż jak przedstawia Papieska Rada w etycznej ocenie Internetu, jest drugą po dobru jednostki podstawową zasadą. Bowiem dobro jednostek zależy od wspólnego dobra społeczności. Jako cechę nastawiającą ludzi do działania na rzecz dobra wspólnego wskazano solidarność mającą wymiar międzynarodowy. Następnie opisano proces globalizacji, odzwierciedlający się nie tylko w ekonomii, ale również w kulturze. Digitalizacja świata niesie ze sobą wiele pozytywów, jednak jak zauważono w dokumencie, rozpowszechnienie Internetu wywołuje pytania wokół tematów, takich jak: bezpieczeństwo, prywatność, poufność danych, prawa autorskie, szerzenie nienawiści, pornografia, rozpowszechnianie plotek. Zagrożenia te zostały omówione w trzeciej części dokumentu.

Druga część poświęcona opisowi Internetu podkreśla jego interaktywność, bezpośredniość, natychmiastowość, szeroki zasięg, egalitarność, ale też związane z nim: anonimowość, wcielanie się w różne role, co z jednej strony może prowadzić do nawiązywania relacji, a z drugiej do pogłębiania się izolacji grup oraz jednostek. Podkreślono, iż potencjał wykorzystania tego narzędzia w celu zbliżania do siebie ludzi jest ogromny i jak zauważono, „bolesną ironią” byłby powrót do pierwotnych celów Internetu, który wykorzystywano do działań wojennych.

Trzecia część jest opisem wcześniej wymienionych zagadnień etycznych. Rozważania rozpoczyna temat dyskryminacji w postaci „cyfrowej przepaści”, co tworzy podział na biednych i bogatych w informację, gdzie ci pierwsi nie mogą mieć udziału w dobrych następstwach globalizacji. Wskazano, iż należy uczynić wszystko, aby Internet był dostępny także w mniej uprzywilejowanych grupach, a za tworzenie bezpłatnego dostępu w języku danej

²⁷ Ibidem, pkt 12.

grupy odpowiedzialne powinny być instytucje publiczne. Kolejnym aspektem jest dialog międzykulturowy, przybierający formę imperializmu, narzucającego swoje wartości, światopogląd czy język. Podkreślono konieczność wrażliwości oraz poszanowania innych kultur, które są niezbędne w budowaniu międzynarodowej solidarności. Następnie skupiono się wokół wolności, będącej tematem wielowymiarowym, uwydatniając ją jako jedno z podstawowych praw człowieka, bez którego nie byłoby demokracji. Przypomniano także, że próba ograniczenia dostępu do informacji w Internecie przez władze publiczne prowadzi do manipulacji i wprowadzania reżimów autorytarnych. Z tej kwestii wyniknęły kolejne rozważania wokół przemian związanych z dziennikarstwem, które zaczęło skupiać się na plotkach, rozrywce, pomijając pogłębione reportaże czy komentarze. Ogrom treści informacyjnych powodujący brak możliwości weryfikacji ich prawdziwości może przyczynić się do tworzenia tzw. zapór, mających blokować dostęp do ważnych, wartościowych treści. Na końcu rozważań skupionych wokół wolności podkreślono, że radykalny libertarianizm, pozwalający na robienie, mówienie, myślenie wszędzie i wszędzie, jest właściwie podejściem szkodliwym, a pozorność totalnej wolności w Internecie ostatecznie doprowadzi do degradacji autentycznej wspólnoty opartej na solidarności i dobru wspólnym.

Czwarta część dokumentu zawiera zalecenia i wnioski, które w większości powielają się z tymi zawartymi w dokumencie „Kościół a Internet”. Pojawiają się również myśli ujęte w sposób uniwersalny, a nie tylko katolicki, np. wskazanie dot. regulacji prawnych tzw. przestępstw internetowych. Podkreślono rolę współpracy międzynarodowej, gdyż Internet przyspiesza procesy globalizacyjne, a działanie w obrębie własnego państwa może okazać się niewystarczające. Zauważono, że rola Kościoła Katolickiego i innych religii w kształtowaniu podejścia do tego tematu może wnieść wiele dobrych praktyk oraz wydobyć z tego narzędzia potencjał służący dobru wspólnemu, gdyż „może wspierać pomyślność i pokój, wzrost intelektualny i estetyczny, wzajemne zrozumienie między ludami i narodami na skalę globalną”²⁸. Na końcu uwydatniono jeszcze jeden aspekt Internetu, traktujący o tym, że może on pomóc człowiekowi w odnalezieniu odpowiedzi na pytania egzystencjalne o istotę, pochodzenie, cel, przy czym wskazano, że rolą Kościoła nie jest narzucanie odpowiedzi, a głoszenie prawdy.

Przywołane dokumenty stanowią syntezę dotychczasowego nauczania Kościoła w zakresie mediów i przez kolejne dwie dekady pozostawały jedynymi oficjalnymi wytycznymi

²⁸ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, Watykan 2002, pkt 18, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/rady_pontyfikalne/r_komunik_spol/internet_etyka_22022002.html, dostęp dnia: 29.12.2021.

w tej dziedzinie. Choć nie zawierają one bezpośrednich odniesień do nowopowstających mediów społecznościowych – które, warto podkreślić, jeszcze w 2002 roku nie były definiowane jako social media – ich treść dostarcza licznych wskazówek, zaleceń i refleksji, które mogą zostać zastosowane do współczesnego użytkowania tych platform. Analiza tych dokumentów w kontekście obecnej dynamiki komunikacji cyfrowej pozwala na adaptację zawartych w nich zasad do aktualnych wyzwań świata medialnego. Wszystkie podjęte tematy są nadal aktualne, a wraz z rozwojem Sieci przez 20 lat wyłoniły się kolejne aspekty, które powinny być przedmiotem badań, analiz, publikacji ze strony Kościoła. Co ciekawe przed „Etyką w Internecie” Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu wydała „Etykę w reklamie” oraz „Etykę w środkach społecznego przekazu”, na które często powołuje się w omawianych dokumentach. W tym miejscu należałoby zadać również pytanie, czy wskazania podjęte w publikacjach zostały wcielone w życie. Piotr Wajs podejmując próbę analizy, zaznaczył, iż ze względu na brak możliwości zbadania zależności skutków między dokumentami, a tym co jest efektem rozwoju technologicznego, nie można jednoznacznie ocenić praktycznego wymiaru wprowadzenia zaleceń w życie. Jednak podkreślił, że zaczęto wprowadzać te zalecenia, na co dowodem ma być powołanie Fundacji Opoka, prowadzenie stron diecezjalnych oraz innych o tematyce religijnej, działalność osób duchownych w Sieci oraz rozwój kierunków medialnych na Uniwersytetach. Same media społecznościowe cieszą się dużym zainteresowaniem wśród katolików świeckich oraz duchownych, powstają coraz nowsze strony i profile, jednak obserwując działania, niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że gdyby autorzy treści przyswoili wiedzę zawartą w dokumentach Papieskiej Rady, to uniknęliby wielu zagrożeń, popełniliby mniej błędów. Wydaje się, że być może popularyzacja treści owych dokumentów 20 lat po publikacji na nowo wzbudziłyby zainteresowanie tematem oraz popchnęła do dalszych działań.

Klamrą zamykającą dokumenty wydane w 2002 roku jest przemówienie Jana Pawła II wygłoszone 26 lutego 2002 roku do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, gdzie na początku zadał pytanie o to, czy papież może wypełniać swoją misję bez wykorzystania środków społecznego przekazu. Rozpoczęcie od tych słów i skierowanie odpowiedzialności na niego samego jako osobę, która przede wszystkim powinna być otwarta na nowe środki komunikacji, wskazało na troskę papieża o pełnowartościowe wykorzystanie tych mediów w podstawowej misji Kościoła, jaką jest ewangelizacja. Warto zaznaczyć, iż Jan Paweł II miał już wtedy 82 lata i nie wymagano od niego, aby był biegły w obsłudze technologii, ale jego ciekawość i zaufanie, z jakim do nich podchodził, dało przykład innym duchownym i świeckim znacznie młodszym od niego. Z

całego przemówienia wyłania się przesłanie o tym, aby Kościół zadbał o widzialność i słyszalność Jezusa, wykorzystując media w dziele nowej ewangelizacji.

W tym samym roku, 9 listopada podczas przemówienia „Nowe środki przekazu w służbie nowej ewangelizacji” do uczestników konferencji na temat mediów i kultury zorganizowanej przez Episkopat Włoch papież odwołał się do tematów poruszanych w poprzednich dokumentach. Zaznaczył, że nawet jeśli ktoś czuje się niezdolny czy nieprzygotowany do wykorzystania nowych środków przekazu w celach ewangelizacyjnych, to nie powinien się zniechęcać, gdyż siłą napędową pomagającą w wypełnianiu tego zadania jest doświadczenie spotkania z żywym Chrystusem.

Kolejne odniesienie do Internetu znalazło miejsce w Liście Apostolskim „Szybki rozwój” skierowanym do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu. W treści przypomniano o możliwości wykorzystania ich do ewangelizacji, wychowania, zarządzania i wewnętrznej komunikacji²⁹. Ostatni raz Jan Paweł II mówił o wykorzystaniu Sieci w rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański”, zatytułowanym „Środki przekazu w służbie ewangelizacji”, a miało to miejsce 13 marca 2005 roku. Dwa tygodnie przed śmiercią papież mówił, że media, w tym Internet, mogą dostarczać duchowego pożywienia Słowem Bożym. Ze wszystkich wyżej przedstawionych dokumentów wyłania się troska Jana Pawła II o to, aby Ewangelia była głoszona na wszystkie możliwe sposoby, również z wykorzystaniem najnowszych technologii. Jednak oprócz tego autor wielokrotnie powtarzał, że potrzebne jest zrozumienie tych narzędzi, tak aby służyły one godności człowieka, jedności, dobru wspólnemu oraz solidarności. Zaufanie, jakim zostały obdarzone nowe formy przekazu, jednocześnie niesie ze sobą odpowiedzialność wszystkich zaangażowanych w tę przestrzeń: nadawców, odbiorców, osoby projektujące te kanały czy rozpowszechniające je. Brak stosowania w tekstach słów „media społecznościowe”, „sieć” czy „portale społecznościowe”, nie dyskwalifikuje ich w analizie dot. social mediów, gdyż w tamtych czasach nie były w tak powszechnym użyciu jak obecnie. Papież używając ogólnych definicji „Internet” czy „nowe środki komunikacji społecznej”, zarysował szeroki kontekst swojego nauczania, czyniąc je uniwersalnym. Umożliwia to odniesienie go również do mediów społecznościowych, które działają w Internecie i są nowymi formami komunikacji.

Wezwanie do modlitwy z końca Orędzia na ŚDŚSP z 1990 roku, w którym po raz pierwszy poruszony został temat Internetu, brzmiące „módlmy się, by cały potencjał <<ery komputerów>> został wprzęgnięty w służbę powołania ludzkiego i transcendentnego wobec

²⁹ Jan Paweł II, *Szybki rozwój*, Watykan 2005, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/szybkir_24022005, dostęp dnia: 11.03.2024.

człowieka, by przyniósł chwałę Ojcu, od którego pochodzą wszystkie rzeczy dobre”³⁰ jest fundamentem, a zarazem zwieńczeniem całego nauczania Jana Pawła II o Internecie, które dało początek publikacjom kolejnych papieży.

³⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na 24. ŚDŚSP...*